

## Argumenty o silnym wpływie lobby bankowego na politykę kryptowalutową w Polsce

Nr	Skrót argumentu	Dlaczego wskazuje na wpływ banków?
1	Celowe opóźnianie wdrożenia MiCA	Polska spóźnia się z wprowadzeniem unijnych przepisów MiCA (miała to zrobić do 30 grudnia 2024). Podczas gdy Niemcy i Estonia już wydały pierwsze licencje dla firm krypto, Polska wciąż nie uchwaliła odpowiedniej ustawy. To daje bankom czas, by utrzymać przewagę i ograniczyć konkurencję ze strony firm krypto i fintechów.
2	Projekt ustawy “anty-krypto”	Rządowy projekt z marca 2024 przewiduje, że KNF może zablokować konto inwestora krypto na 96 godzin, a potem przedłużyć blokadę aż do 6 miesięcy – bez decyzji sądu i możliwości odwołania. Takie rozwiązanie chroni interesy banków, które boją się, że pieniądze ludzi trafią na giełdy krypto, a nie do nich.
3	Masowe blokady kont i przelewów związanych z krypto	Banki (np. Santander, mBank, PKO BP) wrzucają firmy krypto na listę “niechcianych branż”, zamykają konta lub wstrzymują przelewy, powołując się na przepisy o praniu pieniędzy (AML). Państwo nic z tym nie robi – co sprzyja bankom, bo krypto przestaje być realną konkurencją.
4	Wspólne kampanie zniechęcające do krypto	KNF i NBP od dawna prowadzą kampanie ostrzegające przed kryptowalutami, a w listopadzie 2024 KNF znowu ogłosiła, że krypto to “ryzyko”. Związek Banków Polskich (ZBP) szkoli banki z MiCA i razem z KNF i NBP tworzy jednolite, nieprzychylnie stanowisko w rozmowach z rządem.
5	Przechodzenie polityków do banków	Były minister finansów Mateusz Szczurek w 2024 r. trafił do zarządu banku BGK – za zgodą KNF. To pokazuje, że politycy mogą łatwo przechodzić z rządu do banków, co tworzy bliskie powiązania i ułatwia lobbying.
6	Rekordowe zyski banków – spore pieniądze na lobbying	W 2024 roku banki w Polsce zarobiły rekordowe 42,2 mld zł. Takie zyski pozwalają im finansować kampanie medialne, ekspertyzy i raporty, które wspierają ich interesy, a jednocześnie mogą być niekorzystne dla rynku krypto.

### Jak te elementy składają się w spójną narrację?

- **Ustawodawczy paraliż** – mimo nacisku Komisji Europejskiej Polska jest w ogonie UE z implementacją MiCA. Każdy miesiąc zwłoki utrzymuje przewagę tradycyjnych banków nad giełdami i fintechami.
- **Regulacje defensywne zamiast proinnowacyjnych** – zamiast prostych licencji krypto, rząd proponuje przepisy przewidujące blokady aktywów, co w praktyce odstrasza firmy od lokowania się w Polsce.
- **De-banking krypto-inwestorów** – gdy bank może bezkarnie zablokować twoją wypłatę z Binance, a ustawodawca nie reaguje, to sygnał, że interes sektora bankowego jest ważniejszy niż rozwój innowacji.
- **Jednolity przekaz ryzyka** – banki, NBP i KNF mówią jednym głosem o “zagrożeniach”, wzmacniając społeczne i polityczne przyzwolenie na twarde regulacje.
- **Kongruencja personalna** – gdy ci sami ludzie rotują między ministerstwem finansów, komisją nadzoru i zarządami banków, naturalnie przenoszą swoje preferencje regulacyjne.
- **Finansowa siła nacisku** – rekordowe zyski dają środki na think-tanki, raporty, kampanie medialne i konsultacje publiczne – miękkie formy lobbyingu, które rzadko są transparentne.

**Wniosek:** Zbieżność tych faktów tworzy mocny łańcuch poszlak wskazujących, że lobby bankowe skutecznie torpeduje pro-kryptowalutowe inicjatywy ustawodawcze w Polsce, zachowując uprzywilejowaną pozycję sektora tradycyjnych finansów.